

Wyrok z dnia 8 czerwca 2001 r.

I PKN 491/00

Pracownik, który uchybił terminowi do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nie określony, w którym jako przyczynę wskazano "brak przydatności do pracy", nie może skutecznie powoływać się na "nierzeczywistość" tej przyczyny i niemożność jej racjonalnej oceny jako na okoliczności usprawiedliwiające znaczne uchybienie tego terminu i zaniechanie złożenia wniosku o jego przywrócenie.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Roman Kuczyński (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2001 r. sprawy z powództwa Ludwika J. przeciwko Akademii Ekonomicznej w P. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 kwietnia 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację,
zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 100 zł (sto) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 1999 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oddalił powództwo Ludwika J. przeciwko Akademii Ekonomicznej w P. o przywrócenie do pracy, umorzył postępowanie w zakresie roszczeń majątkowych i rozstrzygnął o kosztach procesu. Powód, precyzując ostatecznie swoje roszczenie, wniósł o przywrócenie do pracy, a cofnął pozew w zakresie roszczeń finansowych. Sąd Okręgowy ustalił, że powód był pracownikiem Zakładu Graficznego Akademii Ekonomicznej w P. W dniu 29 stycznia 1999 r. doręczono mu pismo wypowiadające umowę o pracę ze skutkiem na dzień 30 kwietnia 1999 r. z powodu braku przydatności do pracy. Pismo zawierało prawidłowe pouczenie o sposo-

bie i terminie odwołania do Sądu Pracy. Pozew o roszczenia pieniężne został złożony przez powoda dnia 16 marca 1999 r., a z roszczeniem o przywrócenie do pracy powód wystąpił w piśmie procesowym w dniu 29 marca 1999 r. Natomiast wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od decyzji pracodawcy został złożony w piśmie z dnia 21 września 1999 r. Oddalając powództwo o przywrócenie do pracy, Sąd Okręgowy uznał, iż wypowiedzenie powodowi umowy o pracę było zgodne z prawem, a ponadto powód występując z tym roszczeniem przekroczył termin odwołania wymagany przepisem art. 264 § 1 KP.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2000 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oddalił apelację powoda od powyższego wyroku z uzasadnieniem, iż powód uchybił terminowi do wniesienia odwołania (art. 264 § 1 KP) i nie złożył wniosku o przywrócenie tego terminu w ciągu 7 dni od ustania przyczyny uchybienia terminu (art. 265 § 2 KP), a uchybienia tego nie można uznać za niezawinione przez powoda.

Kasacja powoda zarzuca wyrokowi Sądu drugiej instancji naruszenie prawa materialnego - art. 265 KP przez nieuznanie za niezawinioną wskazanej przyczyny uchybienia terminu, a mianowicie przekonania o zasadności wypowiedzenia do momentu, kiedy wykonanie przez innego pracownika pracy w sposób identyczny jak przez powoda nie spowodowało zwolnienia tego pracownika z pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu. Zawiera ona w uzasadnieniu wewnętrzną sprzeczność. Powód podnosi, że strona pozwana wskazała jako przyczynę wypowiedzenia „brak przydatności do pracy”, a jednocześnie uważa, że taki sposób podania przyczyny uniemożliwiał racjonalną ocenę, czy ta przyczyna jest rzeczywista i czy może on ostatecznie przed Sądem dochodzić swoich uprawnień. Otóż wniesienie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę jest, zgodnie z tytułem Oddziału 4 Rozdziału 2 Działu drugiego Kodeksu pracy i art. 44 KP, uprawnieniem pracownika, zaś orzeczenie sądu pracy o uznaniu wypowiedzenia za bezskuteczne (lub - stosownie do żądania pracownika - o przywróceniu do pracy) następuje w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione. Aby do takiego ustalenia doszło, pracownik, który uważa, że wypowiedzenie jest nieuzasadnione w świetle wskazanej przyczyny, powinien wnieść w ter-

minie odwołanie do sądu. Powodowi wskazano jako przyczynę „brak przydatności do pracy”, zaś powód jako usprawiedliwienie uchybienia terminowi do wniesienia odwołania wskazuje ogólnikowość tej przyczyny uniemożliwiającą racjonalną ocenę. Takie rozumowanie pozbawione jest logiki, bowiem z samej istoty stosunku pracy (art. 22 § 1 KP) i wymagań umowy o pracę (art. 29 § 1 pkt 1 KP) wynika, że dla powstania i kontynuowania stosunku pracy niezbędna jest potrzeba zatrudnienia, a tym samym przydatność pracownika do pracy, zaś brak przydatności uzasadnia wypowiedzenie umowy o pracę. Jest więc naturalne i logiczne, że pracownik, który chce pozostawać w stosunku pracy, powinien - po dowiedzeniu się o takiej przyczynie wypowiedzenia i prawidłowym pouczeniu o sposobie i terminie odwołania - kwestionować tę przyczynę poprzez wniesienie odwołania do sądu pracy. Zaniechanie tej czynności dowodzi, że wskazaną przyczynę wypowiedzenia akceptuje z jemu tylko wiadomych względów, np. mając na widoku inną, korzystniejszą pracę oraz okoliczność, iż wypowiedzenie dokonane przez pracodawcę jest bardziej dla pracownika korzystne, niż dokonane przez samego pracownika. W przedmiotowej sprawie taki wniosek jest tym bardziej uzasadniony, że powód otrzymał wypowiedzenie 29 stycznia 1999 r., a przeciwko pracodawcy wystąpił z pozwem w dniu 16 marca 1999 r. wyłącznie o roszczenia finansowe, natomiast wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę złożył dopiero dnia 21 września 1999 r. Okoliczność, iż powód tłumaczy opóźnienie we wniesieniu odwołania dowiedzeniem się, że inny pracownik wykonał pracę w identyczny sposób, lecz nie dotknęło go wypowiedzenie, jest bez znaczenia dla usprawiedliwienia uchybionego terminu, gdyż pracodawca ma prawo swobodnego doboru pracowników, która to swoboda podlega ograniczeniom poprzez ochronę trwałości stosunku pracy niektórych grup pracowników, ściśle wymienionych przez prawo oraz kontrolę sądową w aspekcie zasadności wypowiedzenia i jego zgodności z prawem. Sytuacje poszczególnych pracowników pod względem stażu pracy, wykształcenia, przygotowania zawodowego, warunków osobistych i rodzinnych, bywają różnorodne, a wyjątkowo tylko identyczne, przeto nie można - jako okoliczność usprawiedliwiająca uchybienie terminowi do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę - traktować zarzutu wobec pracodawcy, że sposób wykonania zadania przez jednego pracownika potraktował jako świadczący o jego nieprzydatności do pracy, a w okresie późniejszym podobnego postępowania innego pracownika nie potraktował jako uzasadniającego wypowiedzenie. Spór pomiędzy stronami co do oceny dalszej przydatności powoda do pracy mógłby być

poddany merytorycznej weryfikacji przed sądem pracy wówczas, gdyby wskazany mu jako przyczyna wypowiedzenia „brak przydatności do pracy” został przez niego zakwestionowany w odwołaniu wniesionym w terminie 7 dni od doręczenia wypowiedzenia. Tak oczywiste określenie przyczyny, choćby bez wskazania konkretnych zastrzeżeń co do wykonania obowiązków pracowniczych, nie pozwala na zaakceptowanie poglądu kasacji, iż pozbawiona była ona tak dalece charakteru „rzeczywistości”, iż pozbawiała powoda racjonalnej oceny jej istnienia. Jeżeli bowiem istotnie powód, wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, miał - jak to wskazuje kasacja - odczucie „niereczywistości” przyczyny, to tym bardziej winno go to skłaniać do wniesienia odwołania do Sądu w celu zbadania zasadności wypowiedzenia. Zaniechanie wniesienia odwołania w terminie z tego powodu, że po jego znacznym upływie (w tym w szczególności terminu do wniesienia wniosku o przywrócenie terminu) subiektywne przekonanie powoda o przyczynie wypowiedzenia uległo diametralnej zmianie, nie może być uznane za niezawinione. Sąd Najwyższy nie dopatruje się zatem naruszenia przepisu art. 265 KP.

Z powyższych motywów Sąd Najwyższy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia kasacji i w oparciu o art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====